

Bp Tadeusz Pikus

**Komu wiele powierzono,  
tym więcej od niego żądać będą<sup>1</sup>**

*(Czyt. Rz 6,12-18; Ps 124; Ew. Łk 12,39-48)*

Czcigodny Księżu Proboszczu,  
Drodzy Księża i Siostry zakonne,  
Szanowny Panie Senatorze,  
Przedstawiciele władz samorządowych,  
Szanowna Pani Dyrektor,  
Pracownicy Szkoły Muzycznej,  
Kochani Uczniowie,  
Drodzy Rodzice,  
Bracia i Siostry,

1. Uczestniczymy w uroczystości 45-lecia Podstawowej Szkoły Muzycznej 1. stopnia w Bielsku Podlaskim. Na zaproszeniu zostały umieszczone słowa autorstwa Etienne Souriau: „Jeśli pomożemy dziecku rozwinąć muzykę, która jest w nim, uczynimy je istotą nie tylko lepszą i szlachetniejszą, lecz również bardziej szczęśliwą”. Rzeczywiście, środowisko szkoły muzycznej gromadzi ludzi utalentowanych. Ich artystyczną specyfikę definiuje aforystyczne powiedzenie, że „ludzie zdolni, w efekcie końcowym swej działalności, trafiają zawsze w dziesiątkę, utalentowani w to, czego się nie widzi”. Artyści tworzą własny świat myślenia zawodowego, o czym świadczy usłyszana przeze mnie, przed wielu laty, w środowisku muzyków taka anegdota: „Szedł Jezus i uzdrawiał ludzi. Niewidomemu przywrócił wzrok, do sparaliżowanego powiedział «Wstań i idź» i sparaliżowany odzyskał władzę w nogach. Nagle Jezus zobaczył mężczyznę siedzącego pod drzewem i płaczącego. Podeszedł do niego i spytał:  
– «Co ci jest? Pomogę ci».  
– «Jestem altowiolistą»<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Msza św., sprawowana 25 października 2017 r. w kościele MB z Góry Karmel w Bielsku Podlaskim, z okazji 45-lecia działalności w tym mieście Podstawowej Szkoły Muzycznej 1.stopnia.

Jezus siadł obok i też się rozplakał”.

Wszyscy obecni muzycy zaśmiewali się, ja – zarówno wtedy, jak i teraz – nie rozumiem, o co chodziło w tej anegdocie.

2. Dziś usłyszeliśmy słowa Jezusa Chrystusa nawołujące nas do czuwania i gotowości na spotkanie z Panem. Czuwanie ma polegać na pokornej służbie drugiemu człowiekowi. Służba ta emanuje z naszej wewnętrznej postawy, gdy poddajemy się łasce Bożej. Dzięki tej łasce okazujemy posłuszeństwo Bogu, który wyzwala nas z niewoli grzechu, byśmy z Bożą pomocą mogli sprawiedliwie służyć innym. Każdy z nas ma pewne wrodzone zdolności. Od nas i od innych ludzi zależy, w jakim stopniu zostaną one przez nas wykorzystane. Niewątpliwie wolą Boga jest, byśmy jak najpełniej i jak najlepiej wykorzystując własne przymioty mogli posługiwać nimi braciom. Jezus Chrystus tak przekazuje tę myśl: „Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie, a komu wiele zlecono, tym więcej żądać będą” (Łk 12,47-48).

3. Wszelkie korzystanie przez nas z wrodzonych zdolności wyraża się w twórczości kulturowej. W ramach tej działalności poznajemy prawdę, czynimy dobro, które w połączeniu z prawdą tworzy piękno. Dzieje się tak w świecie muzyki, o której tak pisał Hans Christian Andersen: „Gdy słowa zawodzą, tam mówi muzyka”. Muzyka, jako mowa artysty, potrafi łączyć ludzi bez względu na jakiegokolwiek różnice, bawić ich i czynić lepszymi. Należy jednak stwierdzić, że wielu z nas chciałoby pisać poezję, rzeźbić, malować, śpiewać, grać na instrumentach, ale jest to niemożliwe, gdyż nie wszyscy jesteśmy do tego uzdolnieni. Oprócz wrodzonych zdolności jesteśmy wszakże obdarowywani talentami, którymi są dary Boga. Dzięki nim każdy z nas jest w stanie twórczo kształtować piękno swego człowieczeństwa, ponieważ „gdy mówi serce, muzyka milknie a słowa bledną” (Nina Reichter). Artyści są wyjątkowo władni pełnić wolę Boga, by za pomocą zdolności i talentów w sposób szczególny głosić Jego chwałę i służyć innym. W twórczości artystycznej Alexiej Wassin, duchowny prawosławny, odnalazł Boga i odkrył swoje powołanie do kapłaństwa. Opowiedział o tym w Asyżu na międzynarodowym spotkaniu charyzmatyków. Urodził się w Związku Radzieckim, na Białorusi. Rodzice byli ateistami. „Jako kilkuletni chłopiec – mówił – udałem się z mamą

---

<sup>2</sup> Muzyk, który gra na altówce.

do Zagorska. Tam wszedłem do cerkwi. Oglądając ikony, doświadczyłem czegoś, czego nigdy wcześniej nie znałem. Po kilku latach wraz z rodzicami słuchałem koncertu Jana Sebastiana Bacha w filharmonii w Mińsku. Muzyka organowa wzbudziła we mnie to samo uczucie, którego doznałem kilka lat wcześniej w cerkwi, stojąc przed ikoną. Te dwa doświadczenia zaprowadziły mnie do cerkwi, odkrycia wiary i swego powołania do kapłaństwa”.

4. Drodzy Bracia i Siostry, muzyka i śpiew zmierzają do uwielbienia Boga i uświęcenia człowieka. Harmonia głosów staje się wspaniałym znakiem „pieśni nowej”, o której mówi Psalm 33: „Śpiewajcie Panu pieśń nową, pełnym głosem, pięknie Mu śpiewajcie”. „Pieśń nowa” zaś, według św. Augustyna, brzmi wtedy, kiedy dobrze żyjemy i wypełniamy Boże przykazania.

Panie Boże, Ty jesteś nieprzemijającym pięknem, Ty mądrze kierujesz światem i z dobrocią przyozdabiasz ziemię. Ciebie wielbią zastępy aniołów, posłuszne Twoim rozkazom. Twoją chwałę głoszą ciała niebieskie i wiernie wykonują nakazy Twojego Prawa. Wszyscy odkupieni jednogłośnie opiewają Twoją świętość i z radością wielbią Cię sercem, ustami i życiem. Także my, lud Twój, zgromadzony w tym kościele, z rozradowanym sercem pragniemy złączyć nasze głosy z muzyką i pieśnią wszechświata. Prosimy Cię, błogosław instrumenty i Uczniów, i Pracowników Państwowej Szkoły Muzycznej, która świętuje 45-lecie swego istnienia, aby muzyka i pieśni radowały serca ludzi, a hymny pochwalne jeszcze godniej brzmiały przed Twoim majestatem. Niech nasze uwielbienie i prośby, wspierane muzyką i pieśnią, wznoszą się ku Tobie w doskonałej harmonii i jedności. Prosimy Cię o to, przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.